

Anna Piestrzeniewicz

Muzeum Okręgowe w Sieradzu

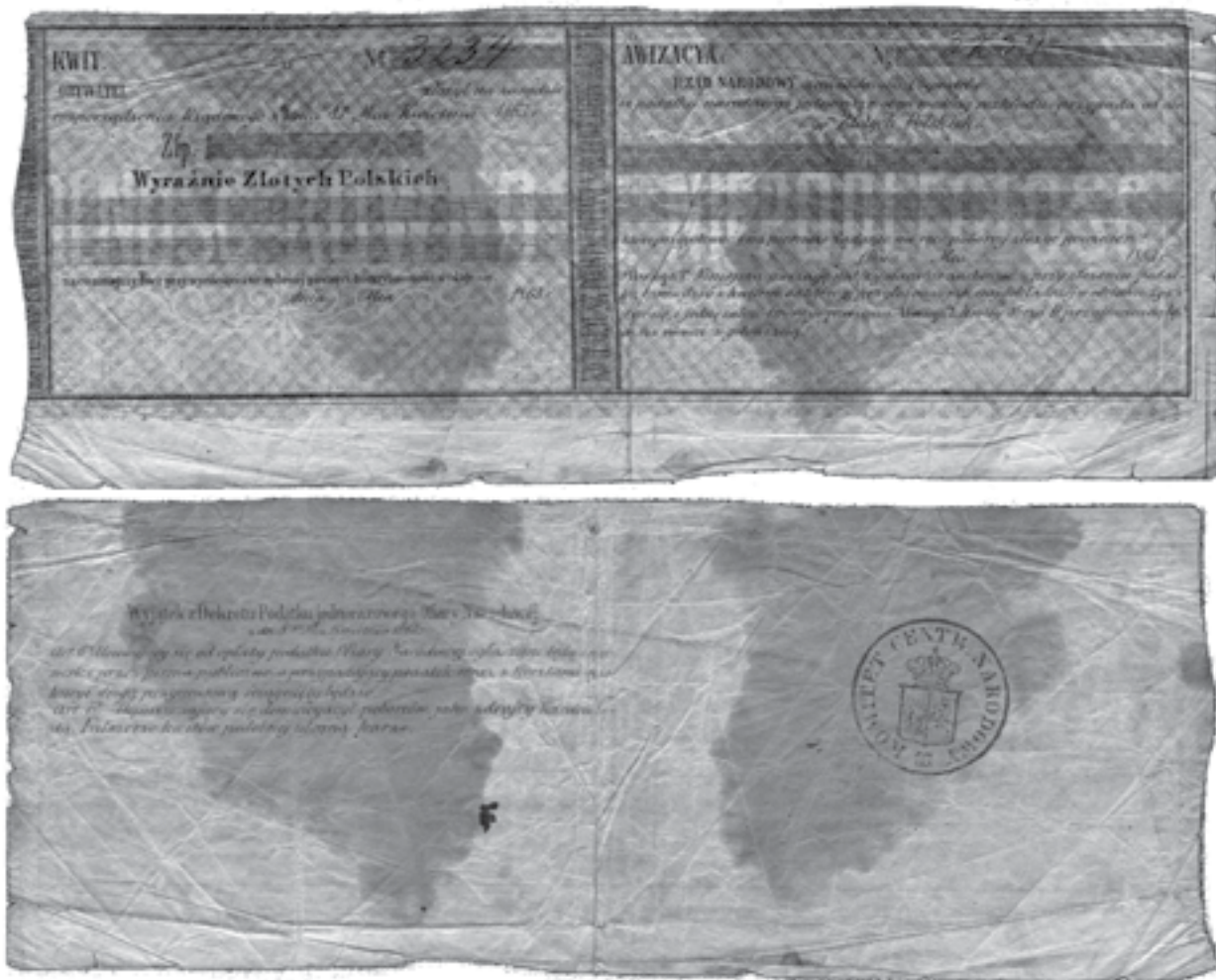
MUZEALIA DO DZIEJÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO W ZBIORACH MUZEUM OKRĘGOWEGO W SIERADZU

W roku 2023 przypadła 160. rocznica wybuchu powstania styczniowego. Jest to dobra okazja ku temu aby przybliżyć zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu, które związane są z tym jednym z największych zrywów niepodległościowych w okresie zaborów. Wśród muzealiów dotyczących tego ważnego wydarzenia w historii Polski znajdują się medale, zabytki numizmatyczne oraz archiwalia (dział historii), szabla (dział militariów) a także portret Stefanii z Dzierzbickich Walewskiej (Muzeum Walewskich w Tubądzinie).

Muzeum Okręgowe w Sieradzu posiada w swoich zbiorach medal z 1863 r., autorstwa F. Landry`ego, wybity na pamiątkę powstania styczniowego. Na awersie medalu znajduje się stojący szlachcic oraz chłop – kosynier podający sobie dłonie, w otoku napis „RÓWNOŚĆ WOLNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ”. Na rewersie wyryto tarczę herbową Rzeczypospolitej Trzech Narodów. Był to herb powstańczy, który symbolizował złączenie trzech narodów: Polski (Orzeł Biały), Litwy (Pogoń) oraz Ukrainy (Michał Archanioł). W otoku medalu znajduje się napis „NA PAMIĄTKĘ POWSTANIA POLSKI W ROKU 1863”.

Kolejnym zabytkiem, który obrazuje nam historię powstania, jest Medal za Stłumienie Polskiego Buntu. Było to odznaczenie Imperium Rosyjskiego, które ustanowił ukazem z dnia 1 stycznia 1865 r. cesarz Aleksander II Romanow. Odznaczeniem tym mieli być nagradzani uczestnicy walki przeciwko oddziałom powstańczym. Jest to okrągły medal o średnicy 28 mm. Na awersie znajduje się herb Rosji (dwugłowy orzeł ukoronowany carską koroną, trzymający w szponach berło i jabłko). Na rewersie w centralnej części znajdują się daty 1863-1864, a w otoku napis w języku rosyjskim „za usmierzenie polskawo mjateża”.

Do muzealiów związanych z tą tematyką zaliczyć można odznakę patriotyczną „Pamięci stracenia członków Rządu Narodowego 1864-1916”. 5 sierpnia 1864 r. na stokach warszawskiej Cytadeli Rosjanie powiesili ostatniego dyktatora powstania styczniowego gen. Romualda Traugutta oraz czterech innych członków Rządu Narodowego. Dla uczczenia bohaterów wybito w 1916 r. pamiątkową odznakę o następującym wyglądzie: na nieregularnej tarczy krzyż z koroną cierniową i napis „PAMIĘCI STRACENIA CZŁONKÓW RZĄDU NARODOWEGO 1864 1916”.

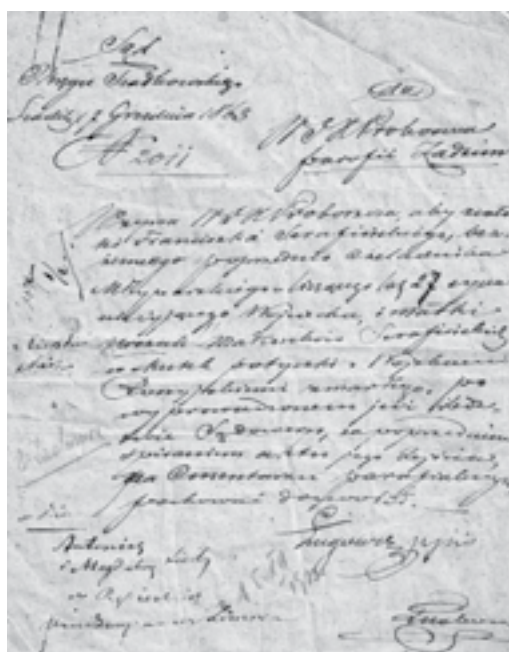


Ryc. 1. Kwit potwierdzający wniesienie opłaty za ustanowiony dekretem Rządu Narodowego z 8 kwietnia 1863 r. podatek ofiary narodowej
 Źródło: ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Sieradzu

Warto zwrócić uwagę, że władze powstańcze wydały własne papiery wartościowe. Były to kwity dla Kasy Organizacji Narodowej oraz obligacje tymczasowe Ogólnej Narodowej Pożyczki dla Wydziału Skarbu Rządu Narodowego, zawierające znak wodny o treści „Równość, Wolność, Niepodległość”. Pokwitowania te opiewały na złote polskie. W sieradzkiej placówce muzealnej przechowywany jest kwit potwierdzający wniesienie opłaty za ustanowiony dekretem Rządu Narodowego z 8 kwietnia 1863 r. podatek ofiary narodowej. W zbiorach znajduje się również album z fotografiami uczestników powstania styczniowego. Jest to dziewiętnastowieczny księga oprawiony w skórę, zdobiony wytłoczeniami, ornamentami z kości słoniowej oraz mosiężnymi okuciami. Brzegi kart wolumenu pokryte są złoceniem, w którym znajduje się 21 fotografii, pośród których możemy odnaleźć ikonografię prezentującą powstańców.



Ryc. 2. Album z fotografiami powstańców styczniowych
Źródło: ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Sieradzu



Ryc. 3. Pismo Sądu Okręgu Szadkowskiego z 17 grudnia 1863 r. do proboszcza parafii Zadzim
w sprawie pochowania powstańca
Źródło: ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Sieradzu

Do kolejnych zabytków przechowywanych w muzeum, a ściślej powiązanych z powstaniem 1863 r., możemy zaliczyć pismo Sądu Okręgu Szadkowskiego do proboszcza parafii Zadzim, w sprawie pochówku zmarłego powstańca. W dokumencie tym z 17 grudnia 1863 r., sąd zwraca się do zadzimeckiego proboszcza o zgodę na pochowanie na miejscowym cmentarzu parafialnym Franciszka Serafińskiego, jednego z dowódców oddziału Jana Birtusa, rozbitego 4 grudnia 1863 r. w potyczce pomiędzy Jeżewem a Kłoniszewem. Nowy dowódca poległ kilka dni później w Łęczycy, a partia powstańcza wróciła w okolice Szadku.

W zbiorach muzealnych odnajdziemy dokumenty dotyczące uczestnika powstania Kazimierza Kaszubskiego. Wśród nich na uwagę zasługuje list, który powstaniec napisał do swojej siostry z więzienia w Sieradzu. Wysłany był na adres ks. kan. Głuchowskiego w Grocholicach. Nie wiadomo w jakim oddziale służył Kaszubski, nie znane są też okoliczności w jakich dostał się do niewoli oraz jego dalsze losy. W tym miejscu warto przywołać w całości treść wspomnianego listu:

„Sieradz, dnia 4 lutego.

Kochana Siostró.

Jestem zabrany do niewoli już 3 miesiące. Jeżeli chcesz się ze mną widzieć i pożegnać, to przyjedź do Sieradza, bo może wkrótce wyjadę do Rosji, albo też może inaczej się ze mną stanie.

Proszę Cię Najukochańsza Siostró na Boga, żebyś koniecznie przyjechała, bo już ostatni raz chcę się z Tobą pożegnać. Tylko Matce nie opowiadaj wiele, żeby się Kochana Matka nie martwiła. I wiadomo Ci, że jestem ze wszystkich stron opuszczony, bo jeżeli z obcych ludzi mnie nie poratują, to od Dąbrowskich nie mam nic. Tylko jeszcze ciągle mnie martwi, że i żona tak samo, a nawet i koszuła mi nie przysłała. Wszy mnie chcą zjeść.

Najukochańsza Siostró proszę Cię na Boga, przyjedź na ostatnie pożegnanie, wtenczas Ci opowiem cały mój los i położenie. Przynajmniej Ty mnie nie opuszczaj Kochana Siostró. Całuję ręce i nogi Kochanej Matki i Twoje Kochana Siostró.

Tylko jak najprędzej, bo krótki czas.

Kazimierz Kaszubski

Kochający syn i brat Siostry”.

Muzeum Okręgowe w Sieradzu posiada również odpisy pamiętników rodziny Walewskich – Wincentego i Stanisława oraz Juliusza. Pierwszy z wymienionych był adiutantem w oddziale Józefa Oksińskiego. Fragmenty jego pamiętnika zatytułowane *Kartki z powstania styczniowego* zostały ogłoszone drukiem w tomie III „Rocznika Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego” (1939). Z kolei Stanisław Walewski po wybuchu powstania był narodowym okrązkowym, później zaś cywilnym naczelnikiem powiatu radomszczańskie w województwie kaliskim. W lipcu 1863 r. został aresztowany, osadzony w warszawskiej Cytadeli i następnie skazany na dożywotnie osiedlenie na Syberii. W swoim pamiętniku zamieścił relację z transportu na Syberię, spostrzeżenia dotyczące stosunku miejscowej ludności do

polских zesłańców politycznych oraz informacje o warunkach ich życia na zesłaniu. Pamiętnik Juliusza Walewskiego dostarcza wiele informacji na temat ruchu narodowego w Galicji, którego autor był aktywnym uczestnikiem. Treść pamiętników wspomnianych autorów została szczegółowo omówiona przez Andrzeja Tomaszewicza w artykule *Pamiętniki Walewskich. Nie publikowane materiały do dziejów powstania styczniowego w zbiorach Muzeum w Sieradzu*¹.

Wśród muzealnych eksponatów i materiałów, znajdują się notatki Mieczysława Krawczyńskiego, regionalisty i bibliofila, spośród których możemy odnaleźć zapiski zatytułowane *Bitwa (potyczka) pod Wrzącą k/Gruszczyc w 1863 r.* Wydarzenia jakie rozegrały się we wsi Wrząca (obecnie gmina Błaszki) autor opisał na podstawie relacji ustnej uzyskanej od ostatniego dziedzica tamtejszego majątku Tadeusza Grodzickiego. Z notatki tej możemy dowiedzieć się, że „oddział partyzancki, pod wodzą komendanta Nowickiego, składający się z kilkudziesięciu powstańców na koniach – biwakował we Wrząckim dworze”. Podczas obiadu zostali otoczeni przez sotnię kozacką z Kalisza i „Zabito 10 powstańców. Rannych i niedobitków zabrano do oficyn dworskich”. Krawczyński opisuje też sposób uratowania się dwóch powstańców i omawia represje jakie spadły na Józefa Grodzickiego, który ostatecznie został zesłany na Syberię, gdzie przebywał aż 21 lat. Kolejne informacje dotyczą pogrzebu 10 powstańców poległych pod Wrzącą, którzy zostali pochowani przez ks. proboszcza Alojzego Gerlacha na cmentarzu we Wojkowie. Według Krawczyńskiego na cmentarzu tym istniała też druga mogiła, w której złożono ciała „dalszych zmarłych, rannych w bitwie pod Wrzącą”. W czasie okupacji niemieckiej (1939-1945) na polecenie komisarza gminy Gruszczyc Lange, mogiły te miano rozplantowano. Krawczyński twierdzi, że po wojnie na grobach powstańców pochowano Mariannę Śmielińską².

W muzealnym dziale historii znajduje się również ciekawy dokument związany z osobą Bronisława Rudzkiego. Był on naczelnikiem powstańczym sił zbrojnych województwa kaliskiego. 5 marca 1863 r. we dworze Neugebauera w Gruszczycach odbywało się zebranie szlachty kaliskiej, podczas którego chciano pozyskać ją dla idei powstania. Wtajemniczony w to właściciel Morawek k. Błaszek, szlachcic Bogatko, doniósł żandarmerii kaliskiej o tym tajnym zebraniu. W wyniku zdrady, budynek otoczyło wojsko rosyjskie pod dowództwem Bergana, a uczestników spotkania aresztowano. Bronisław Rudzki odebrał sobie życie, zapewne aby nie ujawnić szczegółów działań powstańczych. Został pochowany na cmentarzu w Gruszczycach. W 1932 r. postanowiono zmarłemu postawić nagrobek, a podczas ziemnych prac dokopano się do trumny dębowej, wybitej jedwabną materią. Na tę okoliczność sporządzono dokument, do którego doklejono fragment wspomnianej tkaniny.

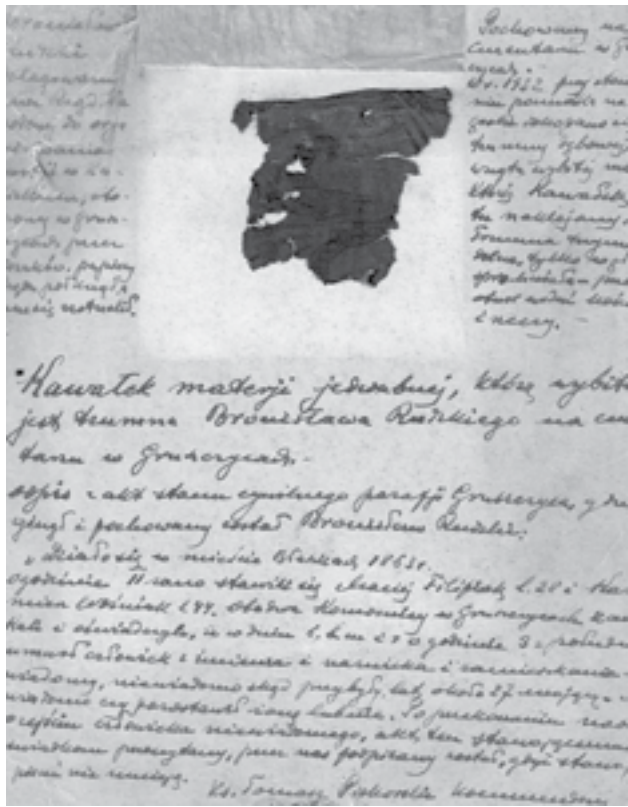
1 „Nad Wartą”, nr 2, 12.01.1984.

2 Wydarzenia we Wrzącej z 1863 r. opisał Andrzej Ruszkowski w art. *Bój pod Wrzącą w 1863 r.*, „Na Sieradzkich Szlakach”, nr 1, 1997, s. 4-7.

Z kolei dział militariów sieradzkiego muzeum posiada szablę, która prawdopodobnie wykonana była na potrzeby zrywu styczniowego. Głownia broni jest zakrzywiona, szeroka i gładka. Rękojeść jest w okładzinie drewnianej, połączona z trzpieniem za pomocą trzech poprzecznych nitów, zamknięta kabłąkiem o łagodnych łukach. Szablę tę datować możemy na rok 1863.

W Muzeum Walewskich w Tubądzinie będącym Oddziałem Muzeum Okręgowego w Sieradzu ekspozowany jest portret Stefani z Dzierzbickich Walewskiej, matki ostatniego właściciela Tubądzina - Kazimierza Stanisława Walewskiego. Namalowany

został na początku XX w. przez Józefa Balukiewicza z Kalisza. Portret wzorowany był na dwóch panińskich fotografiach Stefani z 1863 r., zachowanych w rodzinnym albumie. Portretowana, przedstawiona została w żałobnej sukni, przepasanej w talii paskiem z kłamrą w kształcie orła. Na szyi posiada różaniec z krzyżykiem. W 1866 r. Stefania z Dzierzbickich poślubiła Kazimierza Romana Walewskiego, uczestnika powstania styczniowego w oddziale Parczewskiego. Walewski ciężko ranny w bitwie pod Rudnikami, dostał się do niewoli, a dzięki staraniom rodziny został uwolniony, spędzając wiele miesięcy w szpitalu. W przedwojennych zbiorach Kazimierza Stanisława Walewskiego w Tubądzinie znajdowały się także inne pamiątki ze zrywu 1863 r., m.in. „kajdanki czarne z 1863 z kłódką ozdobioną Orłem i Pogonią noszone 1863 przez Stefanię z Dzierzbickich Walewską, krzyżyk zrobiony z drzewa Krzyża porąbanego 1863 przez Kozaków” i „skrwawiona koszula Ojca” – wszystkie przedmioty traktowane w rodzinie jak relikwie.



Ryc. 4. Dokument z fragmentem tkaniny z trumny Bronisława Rudzkiego, 1932

Źródło: ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Sieradzu

Zabytki związane tematyką powstania styczniowego, znajdujące się w dziale historii Muzeum Okręgowego w Sieradzu nie są zbyt bogate, jednak z pewnością stanowią interesujący przyczynek do badań regionalnych oraz analizy i pogłębienia wiedzy w tym zakresie.

Bibliografia

Opracowania

„Nad Wartą”, nr 2, 12.01.1984.

Ruszkowski A., *Bój pod Wrzącą w 1863 r.*, „Na Sieradzkich Szlakach”, nr 1, 1997.

